№ 148 (2948). Warszawa, PONIEDZIAŁEK 31 Maja 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

W obliczu Zgromadzenia Narodowego.

Natychmiast po zakończeniu się walki zbrojnej na ulicach Warszawy — CKW. PPS. rzucił hasło:

Marszałek Piłsudski — Prezydentem Rzeczypospolitej!

Inne stronnictwa lewicy sejmowej niezwłocznie przyłączyły się do tego żądania. Żądanie wyboru Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta porwało z żywiołową siłą masy.

A dziś jest to nakaz olbrzymiej większości społeczeństwa.

Marszałek Piłsudski swojem wystąpieniem zbrojnem dokonał wielkiego czynu: obalił Rząd zgnilizny i reakcji i dał początek wielkiemu dziełu uzdrowienia stosunków w Polsce.

Marszałek Piłsudski zwyciężył w dobrej sprawie! Któż inny może stanąć na czele, jak nie On?!

Marszałek Piłsudski po walce zbrojnej natychmiast powrócił do form konstytucyjnych. Ale przenigdy nie może to być umożliwieniem powrotu do reakcyjnych rządów! Rozpętałoby to nanowo wojnę domową. Jedynie wybór Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej daje gwarancję, że dalsza walka polityczna będzie się toczyła w formach konstytucyjnych, że demokracja robotnicza i włościańska nie będzie musiała w walce rewolucyjnej łamać reakcji, że rozpocznie się pod naciskiem mas pracujących — naprawa gospodarcza.

Marszałek Piłsudski musi być Prezydentem Rzplitej!

Marszałek Piłsudski jest człowiekiem całkowicie oddanym sprawie Państwa i jego rozwoju. Marszałek Piłsudski, walcząc w szeregach PPS, wyhodował naszą Niepodległość. Marszałek Piłsudski walczył o Niepodległość w wirze wojny światowej. Marszałek Piłsudski stanął na czele zmartwychwstałego Państwa polskiego, bronił go i budował je z całą potęgą swej woli, swego umysłu, swej ofiarności.

Któż inny, jak nie Marszałek Piłsudski, może dziś w tej katastrofalnej dobie stanąć na czele?

Marszałek Piłsudski nie jest już oddawna członkiem naszego stronnictwa. Stanowisko nasze, jako Partji, jest zupełnie od niego niezależne. W wielu bardzo ważnych sprawach różnimy się, a nawet ścieramy. Ale Marszałek Piłsudski nie jest także człowiekiem żadnego innego stronnictwa, nie stoi po stronie klas posiadających, nie występował nigdy przeciwko interesom klas pracujących, jest wrogiem reakcji, jest — bądź co bądź — najbliższy demokracji.

Głos powszechny, głos najszerszych mas okrzyknął go już Prezydentem Rzplitej! Jego nazwisko budzi entuzjazm. Olbrzymie wiece w całym kraju w sposób wprost żywiołowy domagają się wyboru Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta. Przemówiła cała Polska pracująca, a wobec tego klasy posiadające cofają się i poczynają rozumieć już, że niewybranie Piłsudskiego byłoby dla nich najstraszniejszem ryzykiem.

Czyż Zgromadzenie Narodowe może wystąpić prowokacyjnie przeciwko temu niezwyciężonemu prądowi, który objawił się tak potężnie i zdolen jest skruszyć wszelkie zapory?!

Olbrzymia większość społeczeństwa żąda, aby Marszałek Piłsudski był Prezydentem Rzplitej!

Olbrzymia manifestacja ludu pracującego Warszawy.

Lud pracujący Warszawy wczoraj w przeddzień Zgromadzenia Narodowego, raz jeszcze zadokumentował swoją wolę, w czyje ręce chce oddać władzę Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ogrom manifestacji wczorajszej — i jej żywiołowość są jeszcze jednym dowodem, jak wielką wagę ludność przywiązuje do wyników dzisiejszego Zgromadzenia.

Na wezwanie OKR PPS zgromadziły się pod gmachem kina „Splendid" nieprzeliczone tłumy. Gdy sala była już tak napchana publicznością, że — dosłownie — nikt nie mógłby się tam już dostać, zorganizowano dwa inne wiece pod gołem niebem, w galerji Luksemburga. I tu znowu olbrzymia przestrzeń galerji wypełniona została przez masy ludu, zgromadzone wokoło dwuch trybun, z których przemawiali referenci.

Zarówno na zgromadzeniu wewnątrz lokalu, jak i poza lokalem — nastrój wśród zebranych był niesłychanie gorący, pełen entuzjazmu dla stanowiska i żądań PPS.

Na zgromadzeniu w sali kina przewodniczył tow. **Piłacki**; w prezydjum zasiedli tow. tow. **Łagowski, Kowalski, Żyskowski, Siemiątkowski, Lewacz, Łętowski.** Referowali tow. tow. pos. **R. Jaworowski, Downarowicz, poseł N. Barlicki, Piłacki, Szpotański.**

Na Zgromadzeniu pod gołem niebem, na jednej z trybun, przewodniczył tow. **Morawski**; przemawiali: ob. **Hartleb**, tow. tow. **Dewódzki, Piłacki, Szpotański, Downarowicz i Morawski**; na drugiej trybunie przewodniczył i zagaił tow. **Skarzyński**; referowali tow. tow. dr. **Budzińska - Tylicka, Kowelw, Hołówko, pos. Praussowa i Dewódzki.**

Mówcy wyczerpująco odmalowali tło, na którem rozegrały się wypadki majowe; duszącą atmosferę zgnilizny i korupcji, która musiała doprowadzić do tej burzy, jaką był czyn 12 — 14 maja.

Dalej mówcy przedstawili niezłomne żądania, których spełnienia domaga się proletarjat polski i w imię których gotów jest do zdecydowanej walki. Przedewszystkiem robotnicy domagają się po Zgromadzeniu Narodowem natychmiastowego rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Zdecydowaną wolą ludu polskiego jest, aby Józef Piłsudski był Prezydentem Rzeczypospolitej — i to zbiorowe żądanie proletarjat rzuca Zgromadzeniu Narodowemu.

Wśród powszechnego entuzjazmu uchwalono na wszystkich 3-ch zgromadzeniach następującą rezolucję:

„Zgromadzeni w dniu 30 maja 1926 r. w sali Splendid na wiecu PPS, odbytym w przeddzień Zgromadzenia Nar., oczekują od członków Sejmu i Senatu, że będą mieli w pamięci w dniu jutrzejszym na Zgromadzeniu Narodowem wpływ głęboki zdarzeń z 12 — 15 maja i że w wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej dadzą wyraz żądaniom miljonów ludzi pracujących, które domagają się, aby na czele Państwa stanął Marszałek Józef Piłsudski.

Lud pracujący stolicy, wobec stanowiska Marszałka Józefa Piłsudskiego, który zapewnił Zgromadzeniu Narodowemu bezpieczeństwo, wstrzymuje się od wystąpień, przeciwko Zgromadzeniu Narodowemu skierowanych. Ale z niepokojem oczekuje wyniku obrad. Zgromadzeni ostrzegają członków Zgromadzenia Narodowego przed lekceważeniem w chwili obecnej tego, co lud polski odczuwa i do czego dąży, przed zaślepieniem czy zacietrzewieniem niektórych klik partyjnych, przed prowokowaniem masy narodu przez stawianie wrogich ludowi kandydatur na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ta ślepota pogrąży lud i kraj w walkę rewolucyjną.

Wolą niezłomną ludu pracującego jest, aby stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, zgodnie z interesem Państwa, powierzone zostało Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

W chwilach wielkich obecnego przełomu, wobec walki, toczącej się o odrodzenie kraju, zgromadzeni zwracają się do organizacji robotniczych i chłopskich w Wielkopolsce, do całego ludu tamtejszego miast i wsi, aby stanął do nieubłaganej zawziętej walki z reakcją miejscową, aby położył kres jej działalności, aby ukrócił jej intrygi partyjne, jej dążność do rozbicia Rzeczypospolitej, jej prowokacje, rzucane Państwu, demokracji i ludowi.

Niech żyje Józef Piłsudski!
Precz z obecnym Sejmem i Senatem!
Precz z reakcją!
Niech żyje demokracja!
Niech żyje Socjalizm!
Niech żyje P. P. S.!



W czasie zgromadzeń 2 orkiestry, a mianowicie: orkiestra gazowników i orkiestra tramwajarzy (warsztaty główne) grały pieśni rewolucyjne. Wtórowały im rozentuzjazmowane tłumy słuchaczy. Ze śpiewem rozchodzono się z manifestacji.

Tow. tow. posłowie i senatorowie proszeni są o przybycie do Sejmu już o godz. 9 m. 30 rano, t. j. na pół godziny przed rozpoczęciem się Zgromadzenia Narodowego.

Warszawa za Piłsudskim

WIEC DOZORCÓW DOMOWYCH.

Wczoraj odbył się na ul. Leszno wielki wiec Dozorców domowych przy udziale 6,000 osób.

Przemawiali tow. tow. pos. Praussowa, prezes Dąbrowski, Woszczyńska, Chmielewski, Zacharski. Przyjęto przez aklamację rezolucję, domagającą się wyboru Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta.

SPÓŁDZIELCY ZA PIŁSUDSKIM.

Otrzymaliśmy odpis nast. listu:

Do P. Marszałka Sejmu
w Warszawie.

Zebrani na XVI Zjeździe pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie w dniach 28 — 30 maja 1926 r., żądają wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez Zgromadzenie Narodowe w dn. 31-go maja r. b. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie sto kilkadziesiąt podpisów wszystkich uczestników Zjazdu.

WIEC P. O. W.

Wczoraj w kino „Palace" odbył się wiec P. O. W. Do licznie zebranych przemawiali posłowie Miedziński, Polakiewicz, Nocznicki, tow. Bydzyńska - Tylicka, ob. ob. Stpiczyński i Strzelecka. Uchwalona jednomyślnie rezolucja wyraża hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i domaga się powołania go na Prezydenta.

***

Akademicka P. O. W. wydała odezwę do posłów i senatorów, wzywając ich w imię tego, że Ojczyźnie, a nie partjom przysięgali, — do głosowania za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta.

POCZTOWCY DOMAGAJĄ SIĘ POWOŁANIA PIŁSUDSKIEGO NA PREZYDENTA.

Otrzymaliśmy nast. list:

Zarząd Główny Związku pracowników Poczt, Telegr. i Telef., ze względów dla nas niezrozumiałych (prawdopodobnie wpływy monarchistyczno-faszystowskie) **odmówił podpisania** odezwy z dn. 23 maja r. b., wydanej przez Stowarzyszenie wszystkich urzędników państwowych.

Większość organizacyj (na 8 okręgów 5) nie zgadza się ze stanowiskiem Zarządu Głównego. Zostaliśmy przeto upoważnieni przez naszych kolegów z niżej wymienionych okręgów do zadeklarowania, co następuje:

„Związek Pracowników Poczt Telegrafu i Telefonów Rzplitej Polskiej niniejszym zgłasza akces do odezwy ogłoszonej dnia 23 maja 1926 r. przez szereg organizacji zawodowych, społecznych i gospodarczych. Jednocześnie składa hołd Twórcy armji i niepodległości Marszałkowi Piłsudskiemu, uważając Go za jedynie godnego do powołania na stanowisko Prezydenta Rzplitej.

Zarząd Okręgu Warszawskiego: Prezes Jaskulski, sekretarz Tomaszewski.

Zarząd Okręgu Krakowskiego: Prezes Korman, sekretarz Gienskówna.

Zarząd Okręgu Bydgoskiego: Prezes Gramek, sekretarz Petecki.

Zarząd Okręgu Wileńskiego: Prezes Testewicz, sekretarz Markiewicz.

Zarząd Okręgu Lubelskiego: Prezes Dadan.

Prowincja domaga się powołania Piłsudskiego na Prezydenta.

WSPANIAŁA MANIFESTACJA WE LWOWIE.

Lwów, 30 maja (telefonem). We Lwowie o godz. 1 w południe odbyło się na Rynku wspaniałe zgromadzenie ludowe, do zebranych tysiącznych tłumów przemawiali z 2 balkonów mówcy P. P. S.: tow. tow. Skalak, Żelażkiewicz, dr. Hersztal i inni. Po zgromadzeniu odbył się imponujący pochód, który przeszedł ulicami miasta wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć P. P. S. i Piłsudskiego i został rozwiązany pod teatrem.

WIEC MŁODZ. AKADEMICKIEJ WE LWOWIE.

We Lwowie na wiecu lewicowych organizacji Młodzieży Akademickiej wypowiedziano się za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzplitej.

WILNO.

(Telefonem).

Wczoraj odbyły się tu dwa olbrzymie wiece; wiec P. P. S. w sali kina Helios i wiec Zw. legjonistów w sali miejskiej.

Na wiecu P. P. S., który odbywał się pod przewodnictwem tow. Czyża, przemawiał między in. prof. Uniw. tow. Ehrenkreuz. Przyjęto entuzjastycznie rezolucję, domagającą się wyboru Józefa Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej, niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu i zarządzenia nowych wybrów, spełnienia żądań gospodarczych P. P. S.

Na wiecu Zw. legjonistów przemawiał m. in. działacz białoruski dr. Pawlukiewicz, który przyłączył się do ogólnej manifestacji na rzecz Marszałka Piłsudskiego.

Po wiecu samorzutnie utworzył się olbrzymi pochód, który ruszył pod gmach Inspektoratu armji. Po przemówieniu gen. Rydz - Śmigłego, tłum rozszedł się. Panował wzorowy porządek.

Całe miasto pewne jest wyboru Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta.

ŁÓDŹ.

Łódź, 30 maja. Dziś przed południem odbyła się tu olbrzymia manifestacja na rzecz kandydatury Marszałka Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta. Ilość uczestników obliczano na 20,000. Samorzutnie przybyły orkiestry. (PAT.).

LUDNOŚĆ KUJAW ZA MARSZ. PIŁSUDSKIM.

(Telefonem).

Proletarjat miast i wsi *na Kujawach* wypowiada się entuzjastycznie za Marszałkiem Piłsudskim, jako Prezydentem Rzeczypospolitej.

Wczoraj odbyło się w Chodczu potężne zgromadzenie, liczące przeszło 3 tysiące osób z bliższych i dalszych okolic. Przemawiał pos. tow. *Z. Piotrowski*.

Uchwalono rezolucję CKW. PPS.

Obszarnicy odbywają zjazdy i narady, kler do wczoraj prowokował w kościołach.

Poprzednio odbyły się wiece P. P. S. w Radziejowie, Lipnie, Skępem i t. d.

GUZÓW.

Żyrardów, 30 maja (telefonem). Dziś w Guzowie pod Żyrardowem odbył się wiec miejscowej ludności, robotników cukrowni i okolicznych chłopów, zwołany przez P. P. S. Do licznie zebranych przemawiali tow. tow. Korbowski, Dubois i Gronczewski. Wśród okrzyków na cześć Piłsudskiego i P. P. S. przyjęto rezolucję, popierającą postulaty P. P. S.

WIEC W KONINIE.

Konin, 30 maja (tel. wł.). Zebrane na olbrzymim wiecu P. P. S. tłumy domagają się wyboru Piłsudskiego na Prezydenta.

Prezydjum: *Raducki, Mikołajewski.*

KRESY WSCHODNIE ZA PIŁSUDSKIM

Z Kresów Wschodnich otrzymaliśmy wiadomości, że w następujących miejscowościach odbyły się wielkie zgromadzenia ludności, domagające się wyboru Piłsudskiego na Prezydenta, a mianowicie: w Chełmie, w Włodzimierzu Wołyńskim, Lidzie, Krzemieńcu, Drochiczynie, Prużanie, Nowojelni, Słonimie, Dywinie, Brześciu n/B., Nieświeżu, Oszmianie, Kowlu.

ZW. OSADNIKÓW.

Rada Naczelna Centralnego Związku Osadników, obradująca w dniu 30 b. m. przy udziale przedstawicieli 4-ch wojewódzkich i 36-ciu powiatowych związków osadniczych — zatwierdziła jednomyślnie czynne stanowisko Zarządu Głównego C. Z. O. wobec ostatnich wydarzeń, mających przynieść, zgodnie z wolą społeczeństwa, uzdrowienie Rzeczypospolitej i powołanie Marsz. Piłsudskiego na Prezydenta.

W RÓŻNYCH STRONACH KRAJU.

Oprócz wymienionych w poprzednich numerach, otrzymujemy w dalszym ciągu korespondencje o wiecach na prowincji, opowiadających się z całą energją za natychmiastowem rozwiązaniem sejmu i rozpisaniem nowych wyborów, za pełnem zaufaniem dla P. P. S.; za oddaniem władzy Prezydenta w ręce Marszałka Piłsudskiego i t. d.

Rezolucje CKW. PPS. uchwalono, m. innemi, na następujących manifestacjach: zebraniu P. P. S. i Zw. Zaw. Rob. Rolnych w **Brodnicy** (na wiec pod gołem niebem nie dano pozwolenia); na Zgromadzeniu kolejarzy w **Iłowie**; na wiecu kolejarzy w **Grudziądzu**; na zebraniu P. P. S. w **Gnieźnie**; na wiecach w **Pułtusku, Mławie, Strzegowie** (pow. mławski), **Glinojecku** (pow. ciechanowski), **Przasnyszu**; na zjeździe rob. rolnych w **Lipnie**; na wiecu P. P. S. w **Solcu Kujawskim**; na wiecu P. P. S. w **Wołominie**; na wiecu w **Rypinie**; na wiecu P. P. S. w **Łowiczu**; na wiecu P. P. S. w **Suchedniowie**; na wiecu P. P. S. w **Pinczowie**; na wiecu P. P. S. w **Stopincy**; na wiecu P. P. S. w **Młodzawach**; na wiecu P. P. S. w **Busku**; na manifestacji P. P. S. w **Siedlcach**; na wiecu w **Łomży**; na wiecu dozorców domowych w **Piotrkowie**; na wiecach P. P. S. w **Białymstoku**; na wiecu P. P. S. w **Grodnie**; na wiecu dozorców domowych w **Grodnie**; na wiecach P. P. S. w **Drohobyczu**; na Zgromadzeniu dozorców domowych w **Bochni**; na wiecu P. P. S. w **Grabownicy**; na Zgromadzeniu dozorców domowych w Tarnowie; na zgromadzeniu dozorców domowych w **Stanisławowie**; na Zgromadzeniu dozorców domowych w **Krakowie**

Hołd dla Marsz Piłsudskiego wyraziła Rada Gminy Izbica (pow. Krasnystawski). Szeregu miejscowości z braku miejsca nie podajemy.

Dzień wczorajszy w Sejmie.

Wcześnie zaczął się wczoraj dzień polityczny. Pomimo niedzieli, od samego rana pełno było w Sejmie posłów i senatorów. Z wyjątkiem klubów lewicy, których stanowisko w sprawie wyboru Prezydenta od początku jest zdecydowane, wszystkie niemal pozostałe kluby radziły od rana do późnej nocy. I rzecz znamienna, że ostatnie dwa dni przed dniem Zgromadzenia Narodowego pod pewnym względem przypominały pamiętne dni 12 — 14 maja, dni walk na ulicach Warszawy. Jak wówczas, z każdą godziną nowe oddziały wojskowe „z tamtej strony barykady“ przechodziły na stronę Marszałka Piłsudskiego, uszczuplając szeregi przeciwników i pomnażając szeregi „dziadka“, tak przez ostatnie dwa dni, a zwłaszcza w ciągu dnia wczorajszego, rzadły szeregi przeciwników Marszałka Piłsudskiego, a rosła liczba zwolenników jego kandydatury.

Obraz prawdziwego rozbicia przedstawiały trzy stronnictwa środka, t. j. chadecja, Piast i NPR. Przyczynił się do tego powrót posłów z okręgów, którzy na miejscu przekonali się, że nastroje wśród wyborców są zgoła odmienne, aniżeli w klubie sejmowym. I oto w tych stronnictwach wczoraj po południu już nikt nie myślał o tem, czy głosować na kandydata prawicy, lecz zastanawiano się jedynie nad tem, czy dać posłom wolną rękę, czy też oddać białe kartki.

W tym stanie rzeczy już i na prawicy zaprzestano mówić o kompromisowej kandydaturze, możliwej do przyjęcia przez stronnictwa centrowe i zaczęto zastanawiać się nad własną niezależną taktyką.

W dyskusji w dwuch klubach prawicy (Z. L. N. i Ch. N.) nie brak było głosów, przemawiających za niewystawianiem własnego kandydata i za oddaniem białych kartek. Pogląd ten jednak nie utrzymał się. Przeciwnicy motywowali swoje stanowisko tem, że taka taktyka byłaby poczytana za kapitulację wobec Marsz. Piłsudskiego. Z drugiej strony odzywały się głosy, ostrzegające, aby nie wysuwać kandydatury tak sztandarowej, jak Roman Dmowski, gdy z góry wiadomo, że kandydatura ta skazana jest na przepadnięcie. Zatrzymano się więc na nazwisku mniej sztandarowem, a jednak dostatecznie świadczącem o odosobnieniu prawicy. **Kandydatem tym miał być prezes Zw. Ludowo Narodowego pos. Głąbiński.**

ENDECJA.

Komunikat, wydany wieczorem przez klub Z. L. N., brzmiał jak następuje:

„Klub Zw. L. N. jednomyślnie przyjął propozycję swego zarządu, według której Zw. L. N. wysunie kandydaturę prezesa prof. dr. **Stanisława Głąbińskiego** na Prezydenta Rzplitej“.

MONARCHIŚCI WYSUWAJĄ SWEGO KANDYDATA.

Widocznie pomiędzy endekami i dubadekami także nie doszło do porozumienia, gdyż jednocześnie klub Ch. N. wydał następujący komunikat:

„Klub Ch. N. przeprowadził dłuższą dyskusję, po której jednomyślną uchwałą upoważnił Prezydjum Klubu do zebrania odpowiedniej ilości podpisów na kandydaturę męża stanu, stojącego poza stronnictwami sejmowemi, nie wyłączając samego stronnictwa Chrz. Nar., człowieka o wysokich kwalifikacjach umysłu i woli — na stanowisko Prezydenta Rzplitej. Wszyscy członkowie klubu Ch. N. będą głosowali solidarnie za powyższą kandydaturą. Prezydjum klubu otrzymało polecenie, by weszło w tej sprawie w porozumienie z innemi klubami“.

Kandydatem dubadeków miał być prof. Bobrzyński. Dubadecy liczyli na to, że uda im się przeciągnąć na swą stronę część piastowców i chadeków, tak, aby mieć przynajmniej 50 głosów dla zgłoszenia własnej kandydatury.

CHADECY RAZEM Z MONARCHISTAMI.

Że większość klubu Ch. D. była gotowa pójść za tą kandydaturą, dowodzi następujący komunikat:

„Po całodziennych obradach klub Chrz. Dem. postanowił nie głosować za kandydaturą p. Piłsudskiego i nie oddawać białych kartek“.

ZMIANA SYTUACJI.

Sytuacja jednak zupełnie zmieniła się o godz. 11 wieczorem, po ogłoszeniu przez klub P. S. L. Piast uchwały, **iż klub ten nie przeciwstawia się kandydaturze Marszałka Piłsudskiego.**

Endecy wycofali swój komunikat i rozpoczęli nanowo obrady.

KOMUNIKAT P. S. L. PIASTA.

„Sytuacja, wytworzona przez wypadki zaszłe w dniach 12 — 14 maja, wskazuje wyraźnie na osobę Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako na tego, który winien ponosić nietylko faktyczną, ale i formalną odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków i bieg spraw państwowych w obecnej chwili.

Wobec tego klub PSL Piast, stawiając zawsze wyżej interes Państwa, aniżeli interes stronnictwa, postanawia nie przeciwstawiać się kandydaturze Marszałka Józefa Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej“.

Deklarację tę należy rozumieć w ten sposób, że część klubu „Piasta“, około 30 posłów, odda głosy za Marszałkiem Piłsudskim. Reszta odda białe kartki.

STANOWISKO N. P. R.

Podobne do „Piasta“, stanowisko zajął klub NPR. Jak można przewidzieć, 15 posłów z tego klubu głosować będzie za Piłsudskim. Reszta odda białe kartki.

PRAWICA.

Trzy kluby prawicowe, t. j. Zw. L. N. Ch. N. i Ch. D., po krótkiej naradzie, opuściły Sejm, nie wydając komunikatu. Jak już wyżej zaznaczyliśmy, nieliczna część Chadeków odda głosy na Marszałka Piłsudskiego. Reszta bądź odda białe kartki, bądź będzie głosowała z prawicą.

BNIŃSKI KANDYDATEM PRAWICY.

Podobno w ostatniej chwili N. D., dubadecy i część chadeków zdecydowali się wysunąć kandydaturę wojewody poznańskiego Bnińskiego, obszarnika, reakcjonisty i separatysty poznańskiego!!!

SPRAWOZDANIE TEATRALNE.

TEATR MAŁY: Warjat i Zakonnica czyli **„Niema złego, coby na jeszcze gorsze nie wyszło“.** Krótka sztuka w 3 aktach a 4 odsłonach, poświęcona wszystkim warjatom świata, Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Nowe wyzwolenie jednoaktówka — tegoż autora.

Dyrekcja Teatru Małego ostatecznie dobrze wyszła na tem, że z powodu strajku aktorskiego nie mogła grać „Tumora Mózgowicza“ S. I. Witkiewicza. Zamiast tej nudnej i pretensjonalnej w swem warjactwie piły, wybrano trzyaktówkę napisaną normalnie i zrozumiale, oraz jedno warjactwo ale krótkie.

„Warjata i zakonnicę“ drukował kilka miesięcy temu „Skamander“, więc można było wpierw poznać ją także z lektury. Akt I wywołał miłe zdziwienie, bo każdy go łatwo zrozumiał. Rzecz dzieje się w domu warjatów; warjat Walpurg, sławny poeta, rozkochiwa w sobie młodą zakonnicę, którą przysłał do niego dr. Grün na wywiad psychoanalityczny. W II akcie dr. Grün, wprowadzony w błąd normalnem zachowaniem się Walpurga, zwalnia go z kaftana bezpieczeństwa; Walpurg, korzystając z wolności, uderza ołówkiem w skroń znienawidzonego d-ra Burdygiela i zabija go. Tu następuje pierwsza witkiewiczowska niespodzianka. Walpurg oświadcza, że to zabójstwo wyleczyło go, prosi Grüna o scyzoryk dla zatemperowania złamanego ołówka i siada pisać wiersze.

Ten efekt nic - nierobienia sobie z trupa nie jest tutaj tak efektowny jak w innych sztukach autora, bo przecież warjatowi nic można się dziwić, że się nie wzrusza. Ale w tylu innych wyrzuca się dziecko przez okno, bije się ojca po twarzy, pakuje się bohatera do paki torturowej i kręci się korbą i t. p., a przytem i potem aktorzy rozmawiają obojętnie o innych sprawach. Niezmiernie te efekty imponują p. Boyowi, ponieważ rzekomo „podkreślają życiową nieistotność zdarzeń“. Miałoby to więc być to samo, co np. wychodzenie aktorów z widowni na scenę w „Reducie“. Śmieszne jest to nowomodne „podkreślanie“ nierealności zdarzeń scenicznych. Czyż nie wystarcza, że z afisza się wie, iż dr. Burdygiel to p. Staszewski aktor? Koniecznie trzeba stosować estetykę Spodka ze „Snu nocy letniej“, który grając lwa, uchyla maski i woła do widzów: nie bójcie się, to nie lew, to ja, Spodek, tkacz!?

Ale w III akcie ten kawał na temat „irrealności“ jeszcze się potęguje. Walpurg się wiesza na oknie, więc niby już są dwa trupy— aliści niebawem wchodzą i Walpurg i Burdygiel, żywi i rozradowani na scenę. To jest główny efekt sztuki — policzek dany realności życiowej, wskutek którego teraz na odmianę warjuje dr. Grün.

Ale jeżeli trupy ożyły, więc nie były trupami i śmierć nie była śmiercią i okiem umieszczonem z przodu można widzieć to, co się dzieje z tyłu. Aby coś deziluzjonować, trzeba wpierw, jakiś czas przynajmniej utrzymać iluzję. Inaczej pozostaje tylko „heca“, „szopa“.

Prócz tego autor starał się w tej sztuce dać niby satyrę na psychoanalizę, ale nie wyszedł poza proste naśmiewanie się. Z reprezentanta tej dyscypliny, Grüna, zrobił odrazu prostego durnia. Psychoanaliza nadaje się do satyry: gdy np. siostra Anna zaczęła naprawdę sondować obłąkanego, gdyby on, udając warjata, dawał jej tak zręczne odpowiedzi, że i ją by rozkochał i Grüna zbałamucił. Lecz to wymagałoby t. zw. wykonania, wypełnienia w szczegółach, na to trzeba pióra pieczołowitego i pilnego i może Witkiewicz w myśl swojej teorji wzgardziłby tem, jako przestarzałą metodą psychologiczną. Jego metodą są tak modne dziś „skróty“, które jednak — w jego zastosowaniu — niczego nie skracają, tylko brutalizują życie, mają w sobie coś schematycznego i oschłego.

Sztuki Witkiewicza wyglądają zwykle, jak mozajki, poszywane ze strzępów rozmaitych sztuk innych. Posługuje się metodami nowoczesnego malarstwa, np. Picassa, którego obrazy wyglądają dla oka nienawykłego, jak bezładna klejonka z wycinanek lub, jak rebus. W literaturze nie jest to nowość: podobnie pisał Aristofanes, a później np. niemieccy romantycy (Tieck, Grabbe, Brentano), w których gwarze teoretycznej takie wykpiwanie życia nazywało się „romantyczną ironją“. I również chcieli wywoływać wrażenie dzikiego snu i tak samo im się to nie udawało, jak Witkiewiczowi tudzież wielu dzisiejszym kiniarzom. (Tylko p. Boy bierze dobrodusznie sam zamiar za gotowe już ziszczenie). Ta metoda mozajkowa przetrwała do dziś i z sensem zastosowali ją np. Wyspiański w „Akropolis“ Kasprowicz w „Baśni nocy świętojańskiej“. U pierwszego łączy się Wisła ze Skamandrem, epizody bibljine z Jakóbem i Rachelą ze scenami z Iljady. U Kasprowicza występują równocześnie chłop, dziedziczka, osoby z dramatów greckich, z Szekspira i t. d. Wszystkie to oparte jest na pewnej ideologji— nie dowolna gra fantazmatów, lecz wykładniki jakichś myśli i uczuć. Nazywało się to wówczas metodą symboliczną lub allegoryczną (nomenklatury w literaturze nigdy nie są ścisłe). Także Miciński posługiwał się tem narzędziem. Witkiewicz w teorji swojej ogłosił taki symbolizm za coś przestarzałego — jak wogóle nowoczesne szkoły — w Polsce! — potępiły problem i myśl w poezji, uznał narzędzie za cel główny i nazwał to Czystą Formą. Ale odnosi się wrażenie, że właśnie w sztuce „Nowe wyzwolenie“ Witkiewicz jednak wraca — cichaczem — na dawne tory problemów i symbolizmów.

Gdy się zasłona podnosi widzimy dwie grupy w jednym salonie: pod słupem Ryszard III (Gloucester czy nie York, p. Witkiewicz!), któremu dwaj czarni mordercy przystawiają noże do serca i jakaś nowoczesna pani z panienką szyją, piją herbatę, nie robiąc sobie nic z tej okropności tuż obok. „Uspokój się i czekaj na podwieczorek“ mówi starsza pani do króla. Kontrast pikantny i zagadkowy. Ale oto rzecz u Witkiewicza zwykła: nieustannie sam sobie psuje to, co już namota, żadna iluzja czy jak się to dziś pompatycznie mówi, dynamika nie może u niego dojrzeć i zadania swego spełnić, bo on sam ją psuje niewczesnemi kawałami. Gdy w utworze A. Gidea Prometeusz obnosił się po kawiarniach ze swoim sępem i pokazywał akt wyjadania wątroby, autor poprzestał już na tem, sęp był sępem a Prometeusz Prometeuszem, eksploatującym swoją tragedję i dalszych kawałów już nie było. U Witkiewicza król musi być operetkowy i wyraża się np. tak: „Dobrze ci tak, takich to tylko bić w mordę“ lub „błyszczy pani jak djament inkrustowany w kawałku zgniłego salcesona“. Zamiłowanie autora w ordynarności niszczy „dynamiczne napięcia“ jego sztuki co kroku. Naprzykład. Jest w tej sztuce dekadent i kobieciarz, Floresten Wężymorda, zalecający się do obu niewiast; lecz wpada jego matka i zaklina go, aby wrócił na drogę cnoty, — wszczyna się kłótnia między kobietami. Wtem Ryszard woła: „Milczeć kwoki“ sam potem beszta Florestena „ty urwipołciu, ty zero, ty dwa zera“. Oczywiście widz przyjmuje to zburzenie patosu z pewną ulgą, ale w ten sposób właśnie nic się nawiązać nie może. Przez jeden akt można to wytrzymać, ale gdyby p. Boy musiał wytrzymać trzy akty „Kurki wodnej“ tak jak ja wy-

NIEMCY.

Zjednoczenie niemieckie komunikatu nie ogłosiło. Z rozmów jednak z posłami wynika, że klub ten głosy swe odda na Piłsudskiego.

BIAŁORUSINI.

Klub białoruski nie ogłosił komunikatu. Część klubu będzie głosować za Piłsudskim, część zaś odda białe kartki.

UKRAIŃCY.

Klub ukraiński, po całodziennych obradach, przed północą miał już gotową uchwałę, którą miał zakomunikować prasię, lecz w ostatniej chwili prezydjum zebrało się raz jeszcze w hotelu sejmowym na naradę, której, do zamknięcia numeru naszego pisma, nie zakończono. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, klub ten da swym członkom wolną rękę w głosowaniu. Jest rzeczą niewątpliwą, że żaden głos ukraiński na kandydata prawicowego nie padnie. Ukraińcy bądź będą głosować za Piłsudskim, bądź oddadzą białe kartki.

KOMUNIŚCI.

Komuniści w obszernie umotywowanej deklaracji oświadczają, że głosów swych nie oddadzą ani kandydatowi prawicy, ani Marszałkowi Piłsudskiemu. Na kartkach 6 posłów komunistycznych figurować będzie nazwisko „męczennika“ Stanisława Łańcuckiego.

N. P. CH.

Niezależna Partja Chłopska w obszernej deklaracji, pełnej zastrzeżeń, oświadcza, iż będzie głosować za Piłsudskim.

Piłsudski Prezydentem.

Jak sądzić można z obecnego układu sił w Sejmie, wybór Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta zdaje się być zapewniony.

U PREMJERA.

Prezes Rady Ministrów i minister kolei Kazimierz Bartel pracował wczoraj przez cały dzian. Rano przyjęte było prezydjum klubu ukraińskiego w osobach posłów Sergjusza Kozickiego i Nazaruka. Następnie przyjęci byli przedstawiciele klubu białoruskiego, posłowie Jeremicz i Rogula.

Dłuższą konferencję odbył Premjer z profesorami Estreicherem i Krzyżanowskim, z których ten ostatni pozostaje jeszcze w Warszawie. Wreszcie prezes Rady Ministrów przyjął podsekretarza stanu w min. kolei p. Eberhardta. Szereg audjencji zakończył p. Andrzej Sapieha.

::o::

Prasa zagraniczna o przewrocie Piłsudskiego

PAT. nadesłał szereg opinji prasy zagranicznej o przewrocie Piłsudskiego i o jego kandydaturze na Prezydenta. Prasa angielska, włoska i francuska w ogromnej większości przychylnie się odnosi do dokonanego przewrotu i chętnie widzi kandydaturę Piłsudskiego na Prezydenta, wyrażając przekonanie, że uzyska ona większość.

::o::

XIV Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej. Polskiej.

Wczoraj w drugim dniu obrad Zjazd wysłuchał referatów tow. Żerkowskiego na temat „Stan ruchu Spółdzielczego i wytyczne dla spółdzielni w związku z sytuacją gospodarczą“ i ob. Rapackiego na temat „Polityka gospodarcza a ruch spółdzielczy. Referenci w przemówieniach swych dotknęli najistotniejszych zagadnień naszego życia państwowego, błędów polityki finansowej i gospodarczej, wreszcie tendencji naszej produkcji, która przedewszystkiem zysk miała na celu, negując w zupełności interesy konsumenta. Nowa polityka zdaniem referentów winna iść w następujących kierunkach: 1) usunięcia nadmiernych kosztów pośrednictwa; 2) ulepszenia organizacji produkcji; 3) uzdrowienia kredytów; 4) specjalnej polityki rządowej wobec kartelów i organizacji importu i eksportu, a mającej uwzględniać interesy szerokich mas społeczeństwa, a nie jak dotychczas drobnych klik kapitalistów. Bezpośrednim wreszcie obowiązkiem spółdzielców winno być nawiązanie jaknajściślejszego kontaktu ze swemi organizacjami, to jest spółdzielniami oraz wytrwała praca zarządów spółdzielni w kierunku ideowym i gospodarczym. Referaty wywołały ożywioną dyskusję. Ponadto postanowiono, że następny Zjazd Związku ma odbyć się w Łodzi.

::o::

Księża agitują.

Donoszą nam ze Skąpego st. Lipnowskie, iż podczas wielkiego odpustu na Zielone Świątki księża z ambony w niebywały sposób napadali na obecny Rząd i na Piłsudskiego, wychwalając Witosa. Księża powtarzali wszystkie kłamstwa świstka endeckiego „Słowo Pomorskie“, które jest sprzedawane w budce pod kościołem.

::o::

Katastrofa samochodowa.

Wczoraj około godz. 10 rano szosą z Wawra do Warszawy jechał samochód nr. 1281, prowadzony przez kierowcę Józefa Chmielewskiego z Rembertowa. W samochodzie znajdowali się: Stanisław Saduch lat 26, rzeźnik i brał jego Jan, z zawodu ślusarz, obaj z Rembertowa, oraz Antoni Kozłowski. Ostatni usadowił się obo kszofera. Całe towarzystwo było nieco podchmielone. Gdy samochód przejeżdżał przez Gocławek, Kozłowski polecił szoferowi, aby zatrzymał się przed restauracją Rosińskiego. Chmielewski nie chciał zastosować się do życzenia Kozłowskiego, lecz jechał dalej. Wówczas Kozłowski odepchnął szofera, sam schwycił za kierownik i wkrótce wjechał na stertę kamieni, a następnie do rowu. Samochód zrobił t. zw. „salto - mortale“, t. j. wywrócił się i znowu stanął na kołach. Przerażony sprawca wypadku wyskoczył z samochodu i uciekł. Na miejsce katastrofy przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził, że Stanisław Saduch został ogólnie potłuczony, zaś brat jego i Chmielewski doznali lekkiego potłuczenia twarzy i rąk. Po opatrunku pierwszego, jako najciężej poszwankowanego, przewieziono do szpitala Przem. Państkiego. Samochód został lekko uszkodzony.

::o::

Ryszard Kuryłowicz

jedyny syn Jadwigi i Adama Kuryłowiczów

Zmarł dnia 29 maja 1926 w 6 roku życia.

Obrząd pogrzebowy odbędzie się dnia 31 b. m. o godz. 1 popołudniu z domu przy ul. Leszno 142|144 na cmentarz.

Wydział Wykonawczy Zw. Zaw. kolejarzy przesyła swemu prezesowi pos. tow. Adamowi Kuryłowiczowi wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu jego jedynego i ukochanego syna.

Redakcja „Robotnika“ śle pos. tow. Kuryłowiczowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu straty, jaką poniósł przez śmierć swęgo drogiego syna.

Francja jest niezadowolona z wyroku na fałszerzy węgierskich

Paryż, 30 maja. (PAT.) „Le Matin“ zapewnia, iż rządy zainteresowane nie są bynajmniej zadowolone z przebiegu procesu fałszerzy w Budapeszcie. Rząd francuski — pisze dziennik — doszedł do wręcz odmiennych wniosków, niż premjer węgierski hr. Bethlen. Zapatrywaniom swym rząd da niebawem wyraz zarówno w Paryżu, jak i w Genewie, oraz wyciągnie z tego niezbędne konsekwencje polityczne.

O nowych ministrów Rzeszy.

Berlin, 30 maja. (PAT.) „Welt am Abend“ donosi, że na jutrzejszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy rozważana będzie sprawa obsadzenia tek sprawiedliwości i terenów okupowanych, które to teki prowizorycznie piastuje jeszcze kancl. Marx. Centrum wysuwa na obie teki swoich kandydatów, natomiast niemiecka partja ludowa (grupa Stresemanna) żąda kategorycznie utrzymania status quo.

Powstanie w Portugalji.

Lizbona, 30 maja. (PAT.) Powstańcy przecięli linję kolejową w północnej części kraju, uniemożliwiając komunikację z Porto. Szkoła marynarzy przyłączyła się do ruchu powstańczego. Odezwa komitetu rewolucyjnego stwierdza, że obecny ruch ma charakter czysto republikański. Komitet dąży do utworzenia rządu demokratycznego. Gabinet podał się do dymisji. Naczelnik państwa starać się będzie utworzyć rząd narodowy.

Przeciwko faszyzmowi w Czechosłowacji.

Praga, 30 maja. (PAT.) Posłowie czechosłowackiego stronnictwa socjal-demokratycznego i czechosłowackiego stronnictwa socjalistycznego złożyli w sejmie interpelację, dotyczącą ruchu faszystowskiego w Czechosłowacji. Interpelacja ta przytacza szereg występów faszystowskich, w których dopatruje się tendencji antypaństwowych i zapytuje, jakie kroki rząd zamierza podjąć, celem uniemożliwienia tej propagandy.

Po klęsce Ab-del-Krima.

Fez, 30 maja. (PAT.) Abd-el-Krim w towarzystwie swego wuja i buzyna przybył dziś o godz. 11 do Tazy i zajął tam przeznaczony dla niego lokal. Odbyło się to bez żadnego ceremonjału. Zgłaszanie uległości odbywa się w dalszym ciągu na całym roncie. Wojska francuskie posunęły się w kierunku strefy Beni Zorual i dosięgły granic politycznych francuskich. Również wojska hiszpańskie z Adjiru posuwają się naprzód. Rozbrajanie szczepu Targuist trwa w dalszym ciągu.

::o::

Wiadomości telegraficzne

— Z Kijowa PAT donosi: W procesie przeciwko funkcjonarjuszom milicji, oskarżonym o nadużycia władzy, zapadł wyrok, skazujący 4 oskarżonych na karę śmierci, dwuch n a10 lat więzienia, 75 na karę od roku do 7 lat więzienia, 30 oskarżonych na karę śmierci, dwuch na 10 lat więzienia, skazańców napadło i rozbroiło dozorców i zbiegło, podczas pościgu 4 zostało zabitych, 2 ciężko ranionych, 8 zdołano schwytać.

— Syndykaty rosyjskie wysłały strajkującym górnikom angielskim znowu 400.000 rubli dla poparcia akcji strajkowej.

— Orkan, który szalał w ostatnich dniach nad Jugosławją, spowodował śmierć 15 osób. Szkody materjalne znaczne.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

ECHA PRZEWROTU W OSTROWCU.

(kor. własna)

W związku z wypadkami w Warszawie, organizacja nasza już 13 b. m. zwołała delegatów ze wszystkich dzielnic na konferencję, na której omówiono znaczenie czynu Marszałka Piłsudskiego, przyczem wezwano wszystkie dzielnice do gotowości poparcia powyższej akcji i czekania w pogotowiu rozkazów partji.

W tym celu ukonstytuował się Komitet do kierowania akcją na całym terenie naszego Okręgu. Jednocześnie nawiązano kontakt z organizacją radomską.

Późnym wieczorem na murach miasta rozlepiono plakat wojewody Manteufla zabraniający „z powodu silnego napięcia umysłów“ urządzania zebrań i zgromadzeń, oraz nakazujący posłuszeństwo władzom legalnym! Jednocześnie wszyscy policjanci zostali skoncentrowani w gmachu Komisarjatu, uzbrojeni od stóp do głowy.

W całym Ostrowcu zapanował nieopisany entuzjazm, na wieść o zwycięstwach Marszałka Piłsudskiego.

W sobotę, 15 b. m. Robotniczy Komitet PPS. wezwał proletarjat Ostrowca na wiec na Rynek, dokąd robotnicy przyszli wprost z fabryk pochodem, niosąc sztandar PPS. i portret Piłsudskiego, śpiewając „Czerwony Sztandar“ i „Pierwszą Brygadę“.

Na Rynku przemówił tow Kazek, informując zgromadzonych o przebiegu walk.

Okrzykom na cześć PPS. i marsz. Piłsudskiego nie było końca.

Zgromadzeni domagają się utworzenia rządu Robotniczo - Włościańskiego, rozpędzenia Sejmu i Senatu oraz przekazania władzy zwierzchniej Piłsudskiemu.

LASOCIN, pow. Opatowski.

(kor. własna)

W dn. 24 b. m. w Lasocinie pow. Opatowskiego ludność miejscowa i okoliczna urządziła po nabożeństwie żywiołową manifestację na cześć Piłsudskiego. Ochotnicza straż ogniowa odegrała „Rotę“, następnie młodzież zaśpiewała I Brygadę, poczem wielki pochód z okrzykami niech żyje Piłsudski, przeciągnął przez ulice miasta na pobliskie błonia, gdzie zeszła się ludność z pobliskich wiosek. Wiec zagaił wójt J. Grudnik a referat o walkach majowych wygłosił ob. Antoni Tużniak. Jednogłośnie przyjęto rezolucję, wyrażającą hołd Piłsudskiemu i domagającą się, by został on Prezydentem Rzplitej.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Warszawski O. K. R. P. P. S. wydał dwie jednodniówki p. n. „Głos robotniczy“, poświęcone obecnej sytuacji politycznej, z doskonałemi rysunkami satyrycznemi. Cena 10 gr.

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. (O. K. R. Warszawa - Podmiejska). Posiedzenie Komitetu odbędzie się w poniedziałek dnia 31 b. m. o godz. 18 m. 30, (Brukowa nr. 29).

We wtorek dn. 1 czerwca.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło tramwajarzy „Praga“. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło rzeźników P. P. S. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.

Ruch zawodowy.

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce (Okręg Warszawa).

Sytuacja gospodarcza w Warszawie coraz bardziej się pogarsza. Drożyzna rośnie — właściciele odmawiają podwyżek, płynących z wykazów komisji statystycznej. Koniec umowy się zbliża — do nowej musimy się przygotować.

W poniedziałek dnia 31 b. m. o godz. 7.30 w. odbędzie się ważne zebranie delegatów z drukarń w lokalu Związku, na którem musimy omówić całą sytuację organizacyjną i cennikową. Prosimy Kolegów o przysłanie swoich delegatów na to zebranei; tam gdzie delegata niema — zechciejcie go wybrać i przysłać. W drukarniach w których koledzy nie należą do Związku, wybierzcie też delegatów i przyślijcie. Interes wspólny wymaga wspólnej pracy.

Niech nie zabraknie reprezentanta ani jednej drukarni!

Warszawa, w maju 1926 r.

Bednarska 24. Zarząd Związku.

Ruch. kult-oświatowy

Komitet Wykonawczy Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. W środę dn. 2 czerwca o godz. 7 wiecz. w lokalu TUR odbędzie się zebranie Komitetu Wykonawczego. Na porządku dziennym sprawa obozu letniego dla młodzieży TUR.

Wrażenia z Amsterdamu. W środę o g. 7.30 wiecz. w lokalu TUR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się, organizowane staraniem Koła Młodzieży TUR. „Śródmieście“, zebranie, na którem tow. E. Bugajski poinformuje zebranych o Międzynarodowym Zlocie Młodzieży Robotniczej w Amsterdamie. Wstęp wolny dla wszystkich.

---

trzymałem, możeby trochę pomiarkował swój entuzjazm.

Jest w tej metodzie Witkiewicza jakaś megalomanja: nie chce on się przyznać do niczego, wciąż chce wyskoczyć ponad siebie i czyni to bezsilnie. Można o nim powiedzieć to co powiedziano o Heinem: że jego humor polega na tem, że najprzód pokazuje twarz a potem — odwrotną stronę medalu.

Mimo tego zamaskowania w „Nowem wyzwoleniu“ można dojrzeć coś jakby tendencję i to nawet moralizatorską. Florestan dekadent zostaje potępiony, wypada sześciu ludzi z młotami, on pada, oni pochylają się nad nim — tworzy się malownicza grupa. Może to ludzie przyszłości, może matka Florestana to Polska, może Ryszard III to niby Zawisza Czarny w „Weselu“ — za nic ręczyć nie można. Ale właśnie ta tendencja, ta strona myślowa utworu, która bardzo imponuje p. Boyowi, jest słaba i przestarzała. Sięga czasów Przybyszewskiego, kiedy to dekadenci wciąż się kajali, opisywali i biczowali samych siebie. Tendencja tak poczciwa i płytka jak w niedawnej sztuce Kiedrzyńskiego, która potępia dancing.

Ale najsłabszą stroną utworów Witkiewicza wogóle jest djalog, o ile nie zawiera kawałów stylistycznych. Nie przyczynia się do charakterystyki ani osób ani sytuacji, nie posuwa akcji naprzód, wypełniony jest byle czem, najczęściej dygresjami o kulturze, filozofji, matematyce, estetyce, albo perwersji seksualnej (wszystkie kobiety u Witkiewicza są perwersyjne). Autor poprostu i bez ceremonji wkłada swoim osobom w usta to, co mu przyszło wczoraj i dziś na myśl w tych kwestjach i czego nie miał jeszcze czasu napisać w artykule. Nawet wójt Wściekilca rozprawia o pragmatyzmie, o czystej formie; perwersji i t. d. — co się zewnętrznie uzasadnia tem, że studjował filozofję. Na tak tani djalog pozwolić sobie — trzeba nielada odwagi czy nonszalancji.

Nie wdając się w dalsze wywody, twierdzę, że Witkiewicz, który ma pewne plany teoretyczne w dramaturgji, właściwie je zdradza, nie wypełnia, nie eksperymentuje, tylko się tanio bawi. To jest w całej tej sprawie najgorsze, że rzekomy eksperymentator nie ma dość rzetelności i powagi do swego eksperymentu. Zresztą nie moją rzeczą jest pouczać autora, jakim ma być w celu sprostania zadaniom, które on sam sobie określił. Moją rzeczą ocenić dzieło — zawiera ono niewątpliwie elementy oryginalne, ale — niestety znowu wbrew p. Boyowi — nie czuję w niem istotnie twórczej pasji.

Czy te sztuki dobrze wystawiono w myśl autora? We wstępie do „Pragmatystów“ i „Tumora“ żądał Witkiewicz, by artyści grali bez wkładu uczucia i patosu, czyli „bez bebechów“, więc raczej monotonnie, manekinowato. Ale to się nie dało nigdy przeprowadzić (wypruć im bebechów). Więc jednak grają z akcentami naturalnemi stosownie do tego strzępu akcji, w którym grał ten i ów. Robiono też trochę nastroju „niesamowitego“ — zapewne również wbrew zamiarom autora. W każdym razie widowisko było zajmujące. W pierwszej sztuce, która poszła łatwo, odznaczyli się pp. Małkowski i Warnecki w rolach doktorów. P. Maliszewski za mało szalał i imponował jako nadwarjat. W drugiej sztuce wypadło najlepiej to, co jest w niej rzeczywiście nowe i świeże: postać Ryszarda III zawieszona między patosem a operetką, doskonale oddana przez p. Gawlikowskiego i obraz końcowy.

Karol Irzykowski.

:o:

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17.6, najniższa.

W Zakopanem pochmurno, temperatura najniższa nocą 10°C. najniższa onegdaj 10°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym; zachmurzenie zmienne (malejące), miejscami rano mglisto; możliwe przelotne deszcze, zwłaszcza na wschodzie kraju.

Słabe ruchy powietrza o kierunkach miejscowych.

Ostre pogotowie w policji. Z dniem wczorajszym w VI okręgu p. p. oraz w I okręgu p. p. (województwo warszawskie), w związku ze Zgromadzeniem Narodowym, zostało wprowadzone t. z. ostre pogotowie czyli 12-godzina służba wszystkich funkcjonarjuszów p. p.

Nocny alarm policji. Wczoraj między godz. 4 i 5 rano, z polecenia Komisarza rządu, zawiadomiono wszystkich oficerów p. p. VI okręgu, aby na godz. 5 rano stawili się w gabinecie komisarza rządu w ratuszu. Wkrótce po godz. 5 rozpoczęło się posiedzenie, któremu przewodniczył Komisarz rządu, generał brygady Sławoj-Składkowski. Zwrócił on uwagę zgromadzonym przedstawicielom policji, że nie dość euergicznie przestrzegają wydanego rozporządzenia o zakazie wyszynku alkoholu.

Jako dowód Komisarz rządu oświadczył, że w jednej z restauracji pierwszorzędnej w bukiecie bzu, stojącym na stoliku, znalazł misternie ukrytą butelkę z alkoholem. Właściciela zakładu pociągnięto do odpowiedzialności, odbierając mu koncesję na wyszynk alkoholu.

Na zakończenie Komisarz rządu polecił, aby funkcjonarjusze p. p. przebierali się po cywilnemu i mając do pomocy dwuch policjantów umundurowanych, obchodzili wszystkie zakłady gastronomiczne i ściśle przestrzegali wydanego rozporządzenia.

Policja Białostocka w Warszawie. Wczoraj przybyła do Warszawy kompanja policji V okręgu (województwo Białostockie) pod kierunkiem trzech oficerów.

Izba Skarbowa podaje do wiadomości płatników, że rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 2 kwietnia 1926 r. w miejsce dotychczasowych 1, 2, 3 i 4 Urzędów Skarbowych podatków i opłat skarbowych w Warszawie, położonych na lewym brzegu Wisły utworzone zostały 32 Urzędy Skarbowe, których granice terytorjalne, określone w załączniku do wymienionego rozporządzenia Ministra Skarbu, odpowiadają dotychczasowym 32 okręgom wymiarowym. Siedziby wspomnianych Urzędów znajdują się: 1, 2, 3, 4 i 8 przy ul. Długiej Nr. 42, 5, 6 i 7 — Ludnej 9, 9 i 10 — Bielańskiej Nr. 18; 11, 12 i 13 — Leszno Nr. 12; 14, 15, 16, 17 i 18 — Nowolipki Nr. 10; 19, 20 i 26 — Miedzianej Nr. 8; 21, 22, 23, 24, 25, 28, 29, 30 i 31 — Nowogrodzkiej Nr. 60; 27 i 32 — Marszałkowskiej Nr. 56.

Dotychczasowy 5 Urząd Skarbowy, położony na prawym brzegu Wisły (Praga z przedmieściami), otrzymuje nazwę 33 Urzędu Skarbowego i mieści się na Pradze przy ul. Wileńskiej Nr. 15.

Inspekcja sanitarna. Komisarz Rządu na. m. st. Warszawę Generał Brygady Sławój-Składkowski w obecności Naczelnika Wydziału Zdrowia Dra Eberhardta i Zastępcy Komendanta Policji Państwowej na m. st. Warszawę Inspektora Charlemagne dokonał inspekcji sanitarnej całego szeregu posesji na terenie m. st. Warszawy. Pan Komisarz Rządu postanowił stosować surowe i natychmiastowe wymierzanie kary administracyjnej za wszelkiego rodzaju wykroczenia sanitarne wobec zbliżającej się pory letniej i możności powstania epidemji.

Plac Saski. Jezdnia na placu Saskim, szczególnie przed gmachem Sztabu Generalnego, jest b. zniszczona. Władze miejskie powinny zarządzić jej naprawę jednocześnie z ukończeniem rozbiórki soboru w tym celu, by nie tamować znowu później ruchu kołowego przez omawiany plac.

Z Zachęty (Konkurs na okładkę). Redakcja „Przewodnika po wystawie Tow. Zachęty" wobec nielicznego udziału artystów w konkursie ogłoszonym w swoim czasie na okładkę tego wydawnictwa przedłuża termin nadsyłania projektów do dnia 15 czerwca r. b. Wszelkich informacyj zasięgnąć można w kancelarji Tow. Zachęty (godz. biurowe 10—3 p.p.)

Kurs nauki wyrobów betonowych w Miejskiej Fabryce Betonów, Lipowa 1a wygłosi Inżynier Antoni Budny. Zapisy codziennie z wyjątkiem świąt w godzinach od 11 — 1-ej i od 6 — 8 przyjmuje Biuro Zarządu Zrzeszenia Spółdzielni Zredukowanych Urzędników i Pracowników w lokalu Świętokrzyska 17, m. 15. Kursy bezpłatne, po przesłuchaniu wykładów Zrzeszenie zapewnia szersze poparcie w zorganizowaniu warsztatu niezależnej pracy wszystkim słuchaczom. Czas trwania wykładów 3 — 4 tygodnie w godzinach popołudniowych od 5 do 6 m. 15 w poniedziałki, środy, piątki i soboty.

Konkurs wystaw okiennych organizowany staraniem właścicieli księgarń warszawskich i pracowników księgarskich, a naznaczony pierwotnie na sobotę przed Zielonemi Świątkami, odłożony został do dnia 19-go czerwca b. r.

Sprawy teatralne. Uchwałą z dnia 6 maja r. b. Rada Miejska wezwała Magistrat do przedstawienia równolegle do złożonego już preliminarza budżetowego teatrów miejskich na okres 1926/7 obejmującego: Teatry: Wielki, Letni i Narodowy, nowego projektu budżetu teatrów z włączeniem teatru im. Bogusławskiego. Przygotowany przez Dyrekcję Teatrów w myśl powyższej uchwały Rady Miejskiej nowy projekt znajduje się w rozważeniu Magistratu i niebawem przedstawiony będzie Radzie Miejskiej.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Najbliższe egzaminy wstępne dla osób nieposiadających wymaganych świadectw odbędą się w dniach od 14 do 17 czerwca (włącznie). Do podania na imię Przewodniczącego Komisji Egzaminów Wstępnych dołączyć należy: życiorys, 2 fotografje, metrykę oraz kwit Kwestury na opłaconą taksę egzaminacyjną.

Wywóz maszyn tytoniowych. W dniach najbliższych ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Ministra Skarbu, przedłużające termin wywozu zagranicę maszyn, narzędzi i materjałów, służących bezpośrednio do fabrykacji wyrobów tytoniowych, oraz gotowych wyrobów tytoniowych, pozostałych po likwidacji prywatnych fabryk tytoniowych. Termin ten, oznaczony rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 5 lutego roku 1926 na dzień 31 maja 1926 roku przedłużony zostanie do dnia 31 grudnia 1926 roku.

Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach podaje do wiadomości, że z braku wolnych posad nauczycielskich w Województwie Śląskiem, wnoszenie podań o posady nauczycielskie jest bezcelowe. Jedynie podania nauczycieli (mężczyzn) posiadających pełne kwalifikacje (egzamin dojrzałości, kwalifikacyjny i Wyższego Kursu Nauczycielskiego) mogą być jeszcze w ograniczonej liczbie uwzględniane. (PAT).

WYPADKI.

Aresztowanie właściciela kawiarni i jego syna. Policja XII komisarjatu, stosując się do rozporządzeń Komisarjatu rządu, obchodziła w ubiegłą sobotę i wczoraj wszystkie zakłady gastronomiczne, sprawdzając, czy właściciele zakładów stosują się do wydanych ostatnio rozporządzeń co do handlu napojami wyskokowemi.

W kawiarni Kazimierza Wielochowskiego przy ul. Krak.-Przedm. 25 policja stwierdziła wyszynk alkoholu. Gdy przedstawiciele władzy zamierzali zabrać dowód rzeczowy z postaci butelki z alkoholem, Wielochowski zaczął stawiać opór, w czem pomagał mu syn jego Henryk. Wezwano kilku policjantów, którzy Wielochowskiego, oraz syna jego obezwładnili, aresztowali i odprowadzili do XII Komisarjatu.

Ofiara kąpieli. W jeziorze Wilanowskim, będący na wycieczce szkolnej uczeń gimnazjum Wyrzykowskiego, 19-letni Henryk Grudziński (pl. Parysowski 7) podczas kąpieli natrafił na głębie i utonął.

—::o::—

TEATR i MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś „Pan Twardowski".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro dramat Ibsena „Wróg ludu".

Teatr Letni. Jeszcze kilka razy krotochwila W. Rapackiego „Papa się żeni".

W piątek wchodzi na repertuar komedja francuskiego komedjopisarza Sardou p. t. „Rozwiedźmy się".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Cyrulik sewilski".

Teatr Polski. Dziś „Król Dagobert".

Teatr Mały. Dziś dwie sztuki Witkiewicza „Warjat i Zakonnica" i „Nowe Wyzwolenie".

Teatr „Operetka — Wodewil" we wtorek dn. 1 czerwca 1926 r. otwiera sezon letni operetką Kalmana „Manewry Jesienne"

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Sędziowie" St. Wyspiańskiego i „Świeczka zgasła" Al. hr. Fredry.

Teatr im. Fredry. Dziś „Mąż o dwuch żonach".

Teatr „Perskie Oko". Codziennie „Gdzie djabeł nie może"..

Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Hallo, wujek".

Teatr Olimpja „Inspekcja moralności".

Teatr „Eldorado". „Cnota 96% próby".

—::o::—

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „O czem się nie myśli".

Kino Pan. „Zdrada, której nie było", dramat w 9 częściach i farsa „Obiecujący synalek".

Kino Filharmonja. „Ostatnie 4 sekundy" i „Porwanie".

Kino Apollo. Wznowienie wspaniałego „Indyjskiego grobowca".

Kino Stylowy. „Książę krwi" z Valentino i Bebe Daniel

Kino Wodewil. „Żona za pieniądze" z Elaine Hammerstein.

Kino Światowid. „Watykan".

Kino Nowy. „W szale zemsty i „Miasto duchów".

Kino Splendid. „Ostatni pocisk", dramat w 10 częściach.

Kino Sokół. „Kiedy mąż kłamać musi".

—::o::—

ZE SPORTU.

POLONIA — T. K. S. 5:4 (2:2).

Wczorajszy występ mistrzowskiej drużyny Pomorza nie wypadł zbyt pomyślnie. Toruńczycy nie pozostawili po sobie dobrego wrażenia; drużyna ich ‚odznaczyła się" swarliwością oraz ciągłymi targami z sędzią; na dobitkę wszystkiego T. K. S. opuścił boisko w 87 minucie gdy„ z jakiego powodu Bóg raczy wiedzieć. Fakt zejścia z boiska w meczu towarzyskim piętnować należy jaknajsurowiej, gdyż to są właśnie, początki tych precedensów, które doprowadziły do wydarzenia, którego byliśmy świadkiem na ostatnim meczu Varsovia — Warszawianka.

Przechodząc do przebiegu gry należy zaznaczyć, iż ogólnie Polonja miała lekką przewagę.

Bramki dla miejscowych zdobyli Ałaszewski (2). Tupalski, Hamburger i jedna samobójcza.

M. K.

Legja - Varsovia 12:1 (5:0).

Boisko Legji. Mecz towarzyszki przyniósł nie oczekiwanie druzgocące zwycięstwo wojskowym, dobrze usposobionym strzałowo nad wyjątkowo słabą dnia tego drużyną harcerzy. Najwięcej bramek zdobył Mielech (5) resztą podzielili się pozostali gracze ataku. Sędziował p. T. Wilczak.

Zawody lekkoatletyczne o puhar Siedleckiego na boisku Skry.

Międzyklubowe zawody robotnicze dały wyniki następujące rzut kulą: 1) Lisowski (Sarmata) 8.73 m. 3000 mtr.—1) Rosenberg (Promień) 10:52,6, rzut dyskiem — 1) Klimaszewski (Skra) 26.21 m. Skok w zwyż — 1) Lisowski (Sarmata) 1,51 m.— 1) Lisowski (Sarmata) 12,6 s. W ogólnej punktacji prowadzi Skra, która wystawiła największą ilość zawodników.

Skra — Barkochba 2:1 (0:0).

Rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy Skrą a Barkochbą zakończył się zwycięstwem Skry 2:1 (0:0).

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

Wypadek na boisku. Przy ul. Okopowej na boisku robotniczym „Skra" podczas rozgrywki piłki nożnej między klubami „Bar Kochba" i „Skra", jeden z graczy „Skry", tow. Stanisław Herman upadł na boisku tak fatalnie, że złamał lewy obojczyk. Pogotowie przewiozło H. do szpitała Dz. Jezus.

POWIATOWA KASA CHORYCH w Ciechanowie

rozpisuje niniejszym konkurs na stanowisko objazdowego lekarza specjalisty-okulisty ze stałą siedzibą w Ciechanowie.

Wymagane warunki:

1. Obywatelstwo Państwa Polskiego.
2. Kilkuletnia praktyka kliniczna.

Do obowiązków Lekarza należeć będzie ordynowanie w ambulatorjach Powiatowych Kas Chorych: w Ciechanowie, Mławie, Pułtusku, Płońsku, Makowie i Przasnyszu.

Warunki do omówienia.

Oferty należy przesyłać do Powiatowej Kasy Chorych w Ciechanowie do dnia 26 czerwca r. b.

POWIATOWA KASA CHORYCH w CIECHANOWIE.

C. Dylewski
Komisarz.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekscie gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekscie 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.